

Nazwa świąt – norma kontra uzus

Wszyscy marzymy o tym, by święta, szczególnie te ważniejsze – Wielkanoc i Boże Narodzenie – przeżywać w ciepłej rodzinnej atmosferze, w gronie najbliższych osób. Radość sprawiają nam życzenia i listy od rodziny i przyjaciół. Zależy nam także na tym, by życzenia wysyłane przez nas były szczerze, prawdziwe i niebanalne, a przy tym pisane pięknym, poprawnym, „odświętnym” językiem.

Ostatnio obserwuje się, że zwyczaj przesyłania świątecznych pozdrowień rozszerza się poza środowiska rodzinne i obejmuje instytucje, zakłady pracy, gazety. Nie wszyscy to aprobują. Tym większa odpowiedzialność spoczywa na osobach formułujących takie życzenia. Z obserwacji w redakcji wiem, że wcale nie jest to łatwe. Główny problem tkwi w konieczności dokonywania wyboru między świątecznymi zwyczajami językowymi, które dyktują producenci pocztówek czy zalewających rynek świątecznych gadżetów, a koniecznością pozostania w zgodzie z normą.

Przy okazji warto przybliżyć Czytelnikom GU, w jaki sposób tworzone są zasady pisowni słownictwa religijnego, które kształtują polską normę językową w tym zakresie. Najważniejszą instytucją kształtującą polską normę językową jest Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W jej skład wchodzi głównie językoznawcy, ale także przedstawiciele innych nauk i ludzie świata kultury. Rada działa poprzez specjalistyczne komisje.

Jedną z nich jest Komisja Języka Religijnego, składająca się z językoznawców oraz teologów.

Zajmuje się ona ujednocnianiem pisowni słownictwa religijnego, uściśleniem niektórych reguł, niekiedy podawaniem dodatkowego uzasadnienia dla przyjętych już zasad. Propozycje ustaleń tej Komisji dyskutowane są z Komisją Onomastyczno-Ortograficzną oraz konsultowane z Radą Naukową Konferencji Episkopatu Polski, a także z Komisją ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski.

W ostatnim czasie dużo uwagi Komisja poświęciła ograniczeniu użycia wielkich liter, jednak z możliwością ich zastosowania ze względów grzecznościowych, emocjonalnych lub dla podkreślenia szczególnej ważności opisywanych spraw. Zweryfikowano ustalenia dotyczące nazw świąt. Zgodnie z nimi wszystkie człony nazw świąt piszemy wielkimi literami, np. *Wielkanoc, Boże Narodzenie, Środa Popielcowa (i Popielec), Wniebowzięcie, Boże Ciało, Zielone Świątki, Zaduszki, Dzień Zaduszny, Niedziela Wielkanocna, Niedziela Zmartwychwstania, Poniedziałek Wielkanocny, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota.*

Wyrazy: święto, dzień zapisujemy małymi literami, jeśli nie są integralną częścią nazwy (jeśli mogą być pominięte, a nazwa będzie zrozumiała), w przeciwnym wypadku stosujemy duże litery: *święta Bożego Narodzenia, święta Wielkanocy, dzień Wszystkich Świętych, ale Dzień Zaduszny.* Jeżeli chodzi o święta wielkanocne, to oba wyrazy pisze się małą literą, ponieważ jest to peryfraza *Wielkanocy*. Wyraz *Wielkanoc* z punktu widzenia słowotwórczego należy do zrostów, czyli takich połączeń wyrazowych, których części składowe zatraciły swoją niezależność znaczeniową. Jest to szczególny typ zrostu, gdyż jego pierwszy człon może się odmieniać przez przypadki lub pozostawać nieodmienny. Możemy więc używać form: *Wielkanoc, Wielkiejnocy, Wielkanocą...* lub *Wielkanoc, Wielkanocy, Wielkanocą...* Dopuszczalny jest też zapis: *Wielka Noc*, np. w czasie świąt *Wielkiej Nocy*, który wprost nawiązuje do źródła tej nazwy.

Wyraz *Wigilia* piszemy dużą literą jako nazwę dnia poprzedzającego Boże Narodzenie, natomiast *wigilia* małą literą w znaczeniu nazwy wieczerzy, przyjęcia oraz jako nazwę dnia poprzedzającego inny dzień. Wyraz *gwiazdka*, który może być zarówno nazwą dnia (dni) świątecznych, jak i nazwą zwyczaju, w obu znaczeniach piszemy małą literą ze względu na

odcień potoczności. Nazwy obrzędów, zabaw i zwyczajów związanych z określonym świętem piszemy małą literą, np. *andrzejki, mikołajki, pawelki, dyngus, lany poniedziałek*.

Nazwy typu: *pierwszy piątek miesiąca, szabat (szabas)* piszemy małą literą, podobnie jak *niedziela*. Nazwy okresów liturgicznych piszemy w zasadzie małą literą, np.: *adwent, wielki post, oktawa* (wyjątek: *Wielki Tydzień*); w tekstach o charakterze typowo religijnym możliwe jest jednak użycie wielkiej litery.

Komisja Języka Religijnego przyjęła również pewne postanowienia co do pisowni modlitw. Nazwy gatunkowe modlitw, jak *litania, akt strzelisty*, piszemy małą literą, natomiast nazwy własne konkretnych modlitw traktujemy jak tytuły utworów literackich, czyli tylko pierwszy wyraz zapisujemy dużą literą, np.: *Gorzkie żale, Litania do Najświętszej Maryi Panny. Godzinki* mogą być zarówno nazwą gatunkową, jak i własną – stąd możliwość dwojakiemu zapisu tego słowa. W nazwach: *Modlitwa Pańska, Anioł Pański* wielką literą zapisuje się też drugi człon, ponieważ ma on charakter dzierzawczy (jest substytutem formy *Pana*). Małymi literami zapisuje się w zasadzie nazwy nabożeństw (w tym *mszy św.*). Tak więc poprawne są formy: *msza święta, liturgia święta* (jako odpowiednik mszy św. w Kościele prawosławnym), *roraty, suma, pasterka, droga krzyżowa, różaniec, nabożeństwo majowe*. W tekstach o charakterze religijnym *Msza święta* może być pisana z wielkich liter.

W ostatnich miesiącach zaktualizowane zostały ponadto normy dotyczące nazw sakramentów świętych, nazw godności, tytułów i urzędów kościelnych, nazw instytucji i jednostek organizacyjnych Kościoła, nazw budynków i obiektów religijnych, nazw osobowych, tytułów książek, rozpraw, artykułów, pieśni, dzieł sztuki, dokumentów z życia Kościoła, nazw rzeczy mających charakter symboli religijnych oraz nazw miejsc, nazw obchodów, rocznic i jubileuszy, nazw ruchów religijnych, nazw pojęć abstrakcyjnych, nazw soborów i in. Ustalenia te nie odbiegają w zasadzie od tych, które zawiera *Nowy słownik ortograficzny PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego, ale są bardziej szczegółowe i precyzyjne, opatrzone wieloma niebudzącymi wątpliwości przykładami. Nie sposób referować ich w tekście przeznaczonym do gazety. Zainteresowanych Czytelników odsyłam do wydawanych co jakiś czas „Komunikatów Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk” (numerem 1 (14) z 2004 r. posłużyłam się w dużym stopniu do przygotowania niniejszego tekstu) lub na stronę internetową: www.rjp.pl Warto jednak zapamiętać, że gdy używa się języka religijnego, potrzebna jest odpowiednia wiedza o przyjętych w tym zakresie ustaleniach ortograficznych. Nadużywanie wielkich liter nie jest w dobrym tonie. Świadczy o niewiedzy lub asekuracji autora pisemnej wypowiedzi. Już na podstawie przedstawionych ustaleń można stwierdzić, że trendy są inne.

Temat pisowni nazw świąt i słownictwa z nimi związanego wydał mi się wart przypomnienia w związku z nadchodzącymi świętami wielkanocnymi i zwyczajem składania sobie bądź przesyłania życzeń. Jeżeli to będą życzenia prywatne, osobiste, ich najbardziej adekwatną treść podpowie nam serce, jeżeli zaś przypadnie nam je pisać w imieniu instytucji – dobrze by było zaprojektować uprzednio własne oryginalne kartki świąteczne i zadbać, by tekst życzeń był pozbawiony jakichkolwiek uchybień ortograficznych.

Krystyna Strycharz, „Gazeta Uniwersytecka”, nr 3/34, marzec 2005